

Kozetka (92)



Almodovarove love

To nie my posiadamy rzeczy –
tylko rzeczy – nas.
Henry Thomas

Wakacje są jak życie w pigułce. Euforia. Na jednym oku (drugie uwolnione od soczewki przez fale) piszę na plaży, pożyłczonym z baru ołówkiem. Tak mnie czasem przyciągnie do pisania, jak do kochania.

Ciało wymasowane najlepszym peelingiem: piachem z solą, głowa przewietrzona bryzą na skałkach. Z każdą chwilą coraz więcej mam w pompce, odkąd posadziłam pośladki na piasku.

Joanna Friedrich

Wakacje są jak survival w pigułce. Euforia, Efekt Dnia Trzeciego, Nostalgia, Rutyna, Radość z Małych Rzeczy, Oczarowania, Uśmiechy, Przygody.

Spanie, niedospanie, brzuch, czyis brzuch, spadek brzucha, złoto, srebro, blask, kamienie, woda. Apetyty.

Miłość, kłótnie, zgody i wygody.

Od nowa uczysz się siebie bo nowe otoczenie stwarza nowy obraz, działa jak lakmusa płachta, zabawa w fotografa albo reżysera kusi. Robię zdjęcie trzech kobiet na plaży. Zaplatają sobie nawzajem włosy, są w różnym wieku od najmłodszej do najstarszej, pochłonięte czynnością jak mityczne parki o zachodzie słońca. Jutro rano je rozpuszczą w poranne fale.

Na co dzień brak zatrzymania i utarte szlaki dają przyspieszenie ale spowalniają rozwój automatycznością. Wczasy od codzienności są jak trampolina. Wytrzepują i przetrzepują mózg, w powietrzu unoszą(c) okruchy pamięci, jak z torby trzepanej po wakacjach. Ulatują drobne wspomnienia, kompilacje wspomnień, przebłyski, zapachy. Nadruki i wdruki.

Preferuję ulotność chwil, stąd moja namiętność do puszczy, nieoczywistej, samowystarczalnej, samoodnawialnej, niespiesznej. Wiecznej.

Hiszpania jest świętą ojczyzną dla flory, a jeśli chodzi o faunę to lubię jej swobodny stosunek do koncepcji topless. Koncepcji bliskiej raj.

Każdego nakręca co innego, miłość, samouwielbienie, uznanie, sława, władza. Wizerunek, to proste przyjemności, okupione dyscypliną lub charyzmą. W puszczy obserwuję przyrodę, a i ona ma na mnie oko. Tutaj, na plaży obserwuję, jak owoce morza na patelni, dziwactwa, natręctwa, krzątaństwa, porzucone drobiazgi układające się w mozaikowe mapy w miniaturze.

Mapa Dnia Jednego: chwilowe znajomości, wakacyjne fascynacje, flirty, plemienne przynależności, duże pasje, małe miłości. Nawet skały i kamienie w Hiszpanii są ciepłe. Nawet nocą. Cień za dnia zaprasza, filiżanki z kawą i szampanówki z cavą czekają. Zapadam w sen i śni mi się, że plaża jest nagą kobietą. Czytam Almodovara, który pisze, że nie ma czegoś takiego jak talent. Jest blask i mrok. I wybór.

Dzisiejszy wybór padł na Valentino Couture, jesień 2023:



Krystyna Mazur

Wodę śnić

Pomimo chłodu idącego od wody

próbuję zgarnąć resztki słońca
na zapas na zimny czas który rozrasta się

mroząc nogi zanurzone
w wodzie Nie mogę się ruszyć

Chowanie do środka oziębłych głosów
przypomina łapanie mgły

Nic nie zmienia Limit cudów
obietujących niezbędne do życia ciepło

wyczerpałam z chwilą założenia białej sukni
A jednak jeszcze próbuję

pomimo chłodu idącego od wody

Mogłabym się skryć w bliskim człowieku
lecz tylko jego cień biegnie przede mną

Już nie myślę o smakowaniu owoców
z innego drzewa Wcześniej niż później

też zamarzną łamiąc zęby gryzącym
Jeszcze tylko chcę nadać imię dziecku

które za wcześniej się urodziło
by bez litości splotąc nie trafiając

w chłód idący od wody

Czytać z drzewa

Arystoteles myślał o kobiecie jak o istocie
pomiedzy
okaleczonym mężczyzną a niewolnikiem

Platon wierząc w wędrówkę dusz zapewniał
ze ciało niewiasty otrzymujemy jako karę za
grzechy

Eurypides stwierdził że jeden mężczyzna
jest więcej wart niż tysiąc kobiet

Nietzsche uważał, że kobieta nie dojrzała do
przyjaźni
Utknęła w roli kota ptaka w najlepszym razie
krowy

Rousseau przekonywał że rolą pań jest
zaspokajanie
płci nadrzędnej W każdej innej dziedzinie
brak im geniuszu

Dysertacje filozoficzne budzą większą grozę
niż disco polo i horrory razem wzięte

A jednak udało się nam zejść z drzewa